WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Leszek Matuszewski

Sędziowie: SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

SSO Ewa Taberska

Protokolant:apl. radc. I. B.

przy udziale Marcina Pawelca Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Wągrowcu

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2018 r.

sprawy ***A. B. (1)***

oskarżonego z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu

z dnia 29 grudnia 2017 r., sygn. akt II K 168/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania.

Ewa Taberska Leszek Matuszewski Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

A. B. (1) został oskarżony o to, że w okresie od 1 października 2007 r. do 27 grudnia 2016 r. w miejscowości M. i B. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną S. B. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wywoływał awantury domowe, w trakcie których w stosunku do żony używał słów uznawanych za obelżywe, stosował siłę fizyczną w postaci uderzania rękoma, tj. przestępstwo z art. 207 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Wągrowcu, wyrokiem z dnia 29 grudnia 2017 r. wydanym w postępowaniu przeprowadzonym pod sygn. akt II K 168/17 uznał oskarżonego ***A. B. (1)*** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu precyzując, że oskarżony ponadto poniżał, ośmieszał i krytykował pokrzywdzoną oraz jej rodzinę nazywając „patologią", zarzucał jej, że jest głupia, że ma urojenia, popychał i szarpał, tj. przestępstwa z art. 207 § 1 kk i za to na podstawie wymienionego przepisu wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 73 § 2 kk Sąd oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

W oparciu o art. 72 § 1 pkt 7a kk i art. 72 § 1a kk Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby od powstrzymywania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną S. B. w jakikolwiek sposób bez jej zgody i do powstrzymania się od zbliżania się do pokrzywdzonej bez jej zgody na odległość mniejszą aniżeli 10 metrów.

Stosownie do art. 72 § 1 pkt 5 kk Sąd zobowiązał oskarżonego w okresie próby do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Ponadto Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. zwrot określonych kwotowo kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu oraz obciążył podsądnego kosztami procesu, jednocześnie zwalniając go od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu oraz opinii biegłych psychiatrów (k. 142).

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w całości. Apelujący zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego oraz błąd w ustaleniach faktycznych, które miały wpływ na treść wydanego rozstrzygnięcia.

Podnosząc w ten sposób apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. J. kosztów obrony udzielonej z urzędu, nieopłaconej nawet w części (k. 158-164).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się uzasadniona. Nie doprowadziła jednak do wnioskowanej zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od zarzucanego jemu czynu, ale skutkowała uchyleniem zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy za uzasadniony uznał zarzut naruszenia art. 7 kpk. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia wykazała istotne uchybienia Sądu I instancji dotyczące weryfikacji dowodów pod kątem ich wiarygodności. Przeprowadzona ocena razi jednostronnością oraz brakiem obiektywizmu i jako taka nie mogła zostać zaakceptowana przez Sąd odwoławczy. Sąd niższej instancji ustalenia faktyczne dotyczące sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzuconego jemu czynu oparł przede wszystkim na obciążających zeznaniach pokrzywdzonej S. B. oraz jej dzieci: E. S., P. S. oraz R. S., a także jej rodziców: E. i B. D. - uznając je za wiarygodne w całości. Sąd Rejonowy nie dostrzegł przy tym jednak pewnych istotnych różnic w relacjach procesowych tych osób, które miały wpływ na ocenę ich twierdzeń, a zdaniem Sądu odwoławczego ten osobowy materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypisania oskarżonemu popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk na szkodę ówczesnej małżonki S. B..

Wyraźnego zaznaczenia wymaga fakt, że bezpośrednimi świadkami „awantur", o których zeznawali świadkowie byli jedynie podsądny oraz pokrzywdzona, a więc ich relacje procesowe mają największe znaczenie. Dzieci S. B., jak wynika z ich zeznań, nie uczestniczyły bezpośrednio w takich zdarzeniach, z wyłączeniem jednej sytuacji mającej miejsce w M. w grudniu 2016 r. kiedy, według relacji P. S., oskarżony miał próbować uderzyć pokrzywdzoną i świadek miał to widzieć (sama pokrzywdzona opisując to zdarzenie nie była w stanie jednoznacznie stwierdzić czy A. B. (1) próbował ją uderzyć). Tak więc zarówno dzieci S. B., jak i jej rodzice, ewentualną wiedzę o sytuacjach konfliktowych pomiędzy małżonkami posiadali jedynie z relacji pokrzywdzonej. Powyższa okoliczność w ocenie Sądu odwoławczego nie została w wystarczającym stopniu uwzględniona przez Sąd I instancji. Prawdą jest, że w przypadku przestępstwa znęcania zazwyczaj jedynymi bezpośrednimi świadkami zdarzeń są znęcający się oraz osoba pokrzywdzona i najczęściej ich relacje zdarzeń są od siebie odmienne. Mimo tego każdorazowo sąd rozstrzygający sprawę dotyczącą przestępstwa z art. 207 § 1 kk winien zachować szczególną ostrożność w ocenie zeznań pozostałych świadków, zwłaszcza gdy są one osobami bliskimi dla oskarżonego lub pokrzywdzonego. Oczywiście w pierwszej kolejności Sąd Rejonowy powinien dokładnie przeanalizować zeznania pokrzywdzonej, a następnie pozostałych świadków pod kątem ich wzajemnej korelacji i wewnętrznej spójności. Sąd niższej instancji nie dochował szczególnej staranności przy dokonywaniu tej powinności, co przełożyło się na błędną i jednostronną ocenę dowodów. Wnikliwa analiza opisu zdarzeń przedstawionych przez S. B., jej dzieci i rodziców prowadzi do wniosku, że ich relacje nie przystają do siebie. Co ważne różnice w ich zeznaniach dotyczą kwestii istotnych, a mianowicie określenia jak często pomiędzy małżonkami dochodziło do „awantur", jaki miały one przebieg i czy to jedynie oskarżony był osobą aktywną w trakcie kłótni.

Z zeznań pokrzywdzonej, jej dzieci i rodziców na pierwszy plan wysuwa się wniosek, że oskarżony był osobą uzależnioną od alkoholu, bardzo często wszczynającą awantury, w trakcie których był agresywny, kierował do pozostałych domowników wyzwiska i stosował przemoc fizyczną wobec żony. Natomiast już dokładniejsza analiza

treści zeznań tych osób wprowadza poważne wątpliwości odnośnie faktycznego zachowania podsądnego wobec małżonki w zarzucanym mu okresie czasu (od 1 października 2007 r. do 27 grudnia 2017 r.). Wskazani wyżej świadkowie podkreślali bowiem, że A. B. (1) stawał się nerwowy dopiero po spożyciu alkoholu. Wszystkie zresztą zachowania oskarżonego, mające być przejawami znęcania się świadkowie łączą ze spożytym przez podsądnego alkoholem. Również pokrzywdzona podkreślała, że A. B. „gdy wypił zmieniał się o 360 stopni". Sąd Rejonowy nie zwrócił już jednak uwagi na to, że według S. B. sytuacje kiedy oskarżony był pod wpływem alkoholu miały miejsce „co roku, co półtora roku, co pół roku", a więc raz, maksymalnie dwa razy do roku. W świetle tego wskazania pokrzywdzonej trudno uznać za adekwatne zeznania R. S., że „przez te wszystkie lata wszystko koncentrowało się na alkoholu", E. D.: „od początku oskarżony nadużywał alkoholu, wszczynał awantury. Takie sytuacje zdarzały się bardzo często, praktycznie co tydzień", a także B. D., który twierdził, iż „awantury pod wpływem alkoholu były często". Również świadek E. S. podnosiła w postępowaniu przygotowawczym, że „awantury były często", jednak wycofała się z tego sfomułowania składając zeznania przed sądem i rozdzieliła awantury mające miejsce trzy razu w roku od kłótni zdarzających się do dwa tygodnie.

Nie można tracić z pola widzenia jednoznacznego wskazania świadków, że pokrzywdzona stanowczo sprzeciwiała się spożywaniu alkoholu przez oskarżonego, który znając jej stanowisko ukrywał picie alkoholu. Świadek E. S. przyznała nawet, że podsądny prosił pokrzywdzoną o pozwolenie na wypicie piwa i S. B. niejednokrotnie ulegała prośbom swego męża i pozwalała mu na jedno piwo. E. S. potwierdziła wyjaśnienia oskarżonego, że oddawał on żonie wszystkie zarobione pieniądze i jedynie cześć z nich miał wydawaną przez pokrzywdzoną do swobodnego wydatkowania. Istotnym jest także, że sama pokrzywdzona przyznała, iż każdorazowo, nawet po interwencjach Policji przyjmowała oskarżonego pod wpływem alkoholu do domu i obiecywała funkcjonariuszom Policji dalsze zajęcie się mężem. Taka sytuacja miała miejsce również w maju 2015 r., po tym jak A. B. (1) opuścił altanę, na żądanie żony, po tym jak uderzył ją ręką w twarz, a ona mu oddała. Dodać jeszcze trzeba, dla jasności, że wspomniana ingerencja Policji miała miejsce w sytuacjach nie związanych z pokrzywdzoną, zaś jedyna interwencja policyjna po awanturze domowej odbyła się w dniu 27 grudnia 2017 r.

Takie zachowanie pokrzywdzonej nakazuje przyjąć, że pomiędzy nią, a oskarżonym nie istniał stosunek zależności mający miejsce wówczas, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 lutego 2016 r., III KK 262/15, Legalis nr 1445146). Pokrzywdzona dobrowolnie przyjmowała oskarżonego do domu i zajmowała się pijanym. Nic nie stało na przeszkodzie by S. B. odmówiła przyjęcia byłego męża do domu i wtedy został by on przewieziony na izbę wytrzeźwień. Uwagi te czynione są przy tym wyłącznie dla oceny czy zachowanie oskarżonego przybrało postać znęcania, a nie po to aby osądzać decyzje życiowe S. B.. Tym nie mniej nie można zapominać, że w przedmiotowej sprawie relacje mąż-żona od samego początku tego związku były nietypowe ze względu na chorobę alkoholową oskarżonego i jego problemy natury psychicznej, które znane były pokrzywdzonej od początku ich znajomości.

Powracając do analizowanych wyznaczników znęcania dla Sądu Okręgowego nie bez znaczenia była również ta okoliczność, że żaden ze świadków nie widział aby oskarżony używał siły fizycznej wobec pokrzywdzonej. Jedynie P. S. opisał jedną sytuację z grudnia 2016 r. kiedy to A. B. (1) miał próbować uderzyć jego matkę i świadek siłowo odciągnął go od pokrzywdzonej. Podkreślenia wymaga, że sama pokrzywdzona nie opisała tego zdarzenia w sposób tak stanowczy i podała, iż „nie wie czy wtedy oskarżony chciał ją uderzyć". Z relacji S. B. wynika wprost jedno tylko wydarzenie, które zaistniało w maju 2015 r. po jej powrocie na działkę w B. z rodzinnej uroczystości, kiedy to podsądny uderzył ją ręką w twarz i szarpał. Sam oskarżony nie przeczył, że takie zdarzenie miało miejsce, jednak dodał, iż wtedy żona również uderzyła go w twarz i kazała wyjść z altanki, co uczynił. Pokrzywdzona nie negowała uderzenia A. B. (1)w twarz i polecenia wyjścia ze wspólnie zajmowanego pomieszczenia. Z opisanej w tym miejscu sytuacji oraz obrazu całego okresu małżeństwa oskarżonego i pokrzywdzonej wynika, że S. B. nie obawiała się zachowań podsądnego, była w stanie zabronić mu pewnych zachowań, odpowiedzieć na jego wyzwiska, czy też odpowiedzieć naruszeniem nietykalności cielesnej. W świetle powyższego trudno uznać za adekwatne zeznania E. S., że matka była „cicha jak

myszka" i nigdy nie reagowała na zachowania oskarżonego pod wpływem alkoholu. Również R. S. nie ukrywał, iż „podczas awantur zdarzało się, że mama była wzburzona i unosiła głos".

Powyżej nakreślone różnice w zeznaniach pokrzywdzonej i świadków mają istotne znaczenie. Zwłaszcza, iż oskarżony w swych wyjaśnieniach stanowczo zaprzeczał by znęcał się nad żoną, wskazując, że żona również go wyzywała i oboje brali udział we wzajemnych kłótniach. Wszystko to nie pozwala na przyjęcie za wykazane w sposób pewny i nie budzący wątpliwości ustalenia Sądu Rejonowego, że oskarżony przez ponad 9 letni okres dopuszczał się znęcania psychicznego i fizycznego nad swą żoną S. B..

Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, czym jest „znęcanie się" w rozumieniu przepisu art. 207 § 1 kk. Niewątpliwie pojęcie to jest szerokie i niedookreślone i przez to może obejmować różne sposoby zachowania się sprawcy. Tak więc katalog tego typu zachowań jest otwarty i wymaga każdorazowej bardzo wnikliwej oceny stanu faktycznego. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego znęcanie się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych (psychicznych), powtarzających się albo jednorazowych, lecz intensywnych i rozciągniętych w czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1982 r., II KR 5/82, OSNPG 1982, Nr 8, poz. 114). A nadto jest to zazwyczaj zachowanie złożone z jedno- lub wielorodzajowych pojedynczych czynności naruszających różne dobra i systematycznie powtarzających się (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października .2000 r., WA 37/00, Legalis; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia .2003 r., IV KK 49/03, KZS 2004, Nr 8, poz. 23). Wyjątkowo za znęcanie można uznać postępowanie wprawdzie ograniczone do jednego zdarzenia, zwartego czasowo i miejscowo, lecz odznaczające się intensywnością w zadawaniu dolegliwości fizycznych lub psychicznych, a zwłaszcza złożone z wielu aktów wykonawczych dokonanych w krótkim czasie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1971 r., I KR 149/71, OSNPG 1971, Nr 12, poz. 238; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976, Nr 7–8, poz. 86).

Przenosząc powyżej poczynione rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd odwoławczy uznał za słuszny również drugi zarzut obrońcy oskarżonego błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że A. B. (1) w okresie od 1 października 2007 r. do dnia 27 grudnia 2016 r. znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną S. B.. To, że raz czy dwa razy do roku dochodziło do kłótni pomiędzy małżonkami, w których oboje brali udział i kierowali do siebie różne epitety nie wyczerpuje znamion przestępstwa z art. 207 § 1 kk. Również jednokrotne użycie przez A. B. (1) siły fizycznej o niewielkim natężeniu i uderzenie pokrzywdzonej w twarz oraz szarpnięcie jej nie wyczerpuje samodzielnie znamion tego przestępstwa. Zwłaszcza, że S. B. nie pozostała dłużna wobec podsądnego i również uderzyła go w twarz, jednocześnie wyganiając go z altanki.

Na marginesie Sąd Okręgowy zaznacza, że również okres popełnienia przestępstwa przyjęty przez Sąd I instancji budzi zastrzeżenia. Sąd II instancji dostrzegł, że świadkowie przytoczyli zdarzenie z dnia ślubu Państwa B., kiedy oskarżony miał po raz pierwszy po spożyciu alkoholu wyzywać osoby najbliższe. Pomimo tego, że pokrzywdzona i podsądny wzięli ślub 29 września 2007 r., to początek okresu popełnienia przestępstwa został oznaczony z niewynikających z materiału dowodowego przyczyn na 1 października 2007 r. To tylko potwierdza pobieżność analizy dowodowej. Sąd I instancji przyjął w ślad za aktem oskarżenia ponad 9-letni okres popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk, chociaż w ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy nie pozwalał na poczynienie takich ustaleń faktycznych, bowiem zeznania pokrzywdzonej i świadków nie wskazywały by w całym okresie od 1 października 2007 r. do 27 grudnia 2016 r. dochodziło do aktów znęcania się oskarżonego nad byłą żoną. Natomiast powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie, że „czas popełnienia przestępstwa należy niewątpliwie do okoliczności istotnych w sprawie, co sprawia, iż sąd orzekający zobligowany jest do podjęcia czynności zmierzających do dokonania prawidłowych ustaleń także w tym zakresie" (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2017 r., V KK 39/17, Legalis nr 1587594). Niemniej jednak jest to okoliczność drugorzędna wobec ustalenia, że w przedmiotowej sprawie nie zostały wyczerpane wszystkie ustawowe znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Sąd odwoławczy ponadto stwierdził, że poza omawianymi powyżej dowodami osobowymi nie przedstawiono innych, które potwierdzałyby tezy oskarżenia o znęcaniu się oskarżonego nad osoba najbliższą. Uznano zaś jednocześnie, że w przedstawionych w pisemnych motywach wyroku rozważaniach Sąd Rejonowy nie poświęcił dostatecznej uwagi

występującym nieścisłościom w zeznaniach pokrzywdzonej oraz świadków, które to kwestie miały wpływ na ocenę ich wiarygodności. W konsekwencji stwierdzenie przez Sąd niższej instancji, że przymiot pełnej wiarygodności należy nadać zeznaniom pokrzywdzonej, jej dzieci i rodziców, a odmówić tej cechy wyjaśnieniom podsądnego nie spotkało się z aprobatą Sądu Okręgowego. Sąd odwoławczy nie zgodził się również z Sądem I instancji by zachowanie A. B. (1) wyczerpywało ustawowe znamiona przestępstwa z art. 207 § 1 kk.

Sąd II instancji nie dokonał jednak zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, uznając, że zachodzi jeszcze konieczność ponownego przeanalizowania materiału dowodowego pod kątem wyczerpania przez oskarżonego znamion przestępstwa z art. 216 § 1 kk lub art. 217 § 1 kk. Sąd Okręgowy byłby uprawniony do samodzielnej modyfikacji zaskarżonego orzeczenia i przypisania oskarżonemu innego przestępstwa aniżeli zarzucone mu w akcie oskarżenia jedynie w sytuacji gdy nie byłoby konieczne przeprowadzanie na nowo przewodu w całości. Natomiast w przedmiotowej sprawie zachodzi potrzeba ponownego przesłuchania oskarżonego, pokrzywdzonej, a także świadków E., P. i R. S. dla uzyskania opisu zachowań A. B. (1) pod kątem wyczerpania znamion przestępstw z art. 216 § 1 kk lub art. 217 § 1 kk. Sąd I instancji winien przy tym dołożyć starań aby tego rodzaju zdarzenia osadzić w czasie i miejscu, a następnie przeanalizować ich okoliczności pod kątem bezprawności zachowań oskarżonego A. B. (1). Z uwagi na niezbędność przesłuchania wymienionych wyżej osób i potrzebę dokonania ponownej oceny, odpowiednio uzupełnionego materiału dowodowego w sprawie, Sąd odwoławczy uznał, że należy uchylić zaskarżony wyrok i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Wągrowcu do ponownego rozpoznania.

Nie przesądzając w tym momencie kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, z zastrzeżeniem jednak, że nie można mu przypisać występku z art. 207 § 1 kk, Sąd niższego rzędu prowadząc postępowanie dowodowe ma dążyć do ustalenia, czy objęte aktem oskarżenia zachowania podsądnego nie wyczerpały ustawowych znamion przestępstwa z art. 216 § 1 kk lub art. 217 § 1 kk. Sąd I instancji powinien podjąć działania dowodowe w celu ustalenia dokładnego przebiegu zdarzenia z maja 2015 r. oraz tych sytuacji kiedy oskarżony miał obraźliwie wyzywać żonę, pamiętając przy tym o zasadzie procesowej z art. 443 kpk.

Następnie Sąd Rejonowy będzie obowiązany dokonać ponownej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, odpowiednio oceniając oświadczenia procesowe świadków i oskarżonego. Ma on też przestrzegać zasad obiektywizmu i swobodnej oceny dowodów. Powinnością sądu jest bowiem dokonanie ustaleń, odnośnie czynu oskarżonego, należycie umocowanych w materiale dowodowym sprawy.

Ewa Taberska Leszek Matuszewski Hanna Bartkowiak